

Należycie systematyzują one poruszane zagadnienia lub obrazują zależności poszczególnych fragmentów biblijnych. Słabszą stroną pracy jest transkrypcja biblijnego tekstu greckiego. Brak jest w niej jednolitości oraz kilkakrotnie pojawiają się błędy w zapisie rodzajów akcentów greckich (zob. np. s. 8-9.117.163).

Książka ta może służyć osobom zajmujących się nauczaniem i wychowywaniem w wierze. Podkreśla ona konieczność wierności Ewangelii w procesie katechetycznym oraz docenienie „dynamicznej i dialogicznej opcji ewangelizacyjnej, obok raczej statycznej opcji argumentatywnej, która zajmuje się zilustrowaniem prawd wiary i potwierdzeniem jej wiarygodności” (s. 162). Warto również zapoznać się z tą publikacją, aby odkryć Łukasza – autora Ewangelii i Dziejów Apostolskich jako „katechistę”.

ks. Janusz Wilk (Katowice)

Marek Szulakiewicz, *Poszukiwania metafizyczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014, ss. 248.

Książka *Poszukiwania metafizyczne* jest kolejną publikacją filozoficzną prof. Marka Szulakiewicza. Przedstawione są w niej myśli dotyczące egzystencji współczesnego człowieka i jego odniesienia do Boga i religii. Autor, zagłębiając się w rozważania metafizyczne i stawiając pytania o najważniejsze wartości człowieka, ukazuje dzisiejsze spojrzenie na znaczenie metafizyki w otaczającym nas świecie, widzianym w sposób uniwersalny i indywidualistyczny. Książka przedstawia studium odzwierciedlające ciągle zmiany myślowe, uwrażliwiające czytelników na przemiany środowisk religijnych XXI wieku. Dzięki trafnie dobranym cytatom i argumentom filozofów oraz teologów, autor nakreślił tak bardzo potrzebną wizję człowieka, którą ukazuje szeroko opracowany aparat krytyczny, opisujący obecne środowisko pluralistyczne. Należy więc zwrócić uwagę na różnorodne zjawiska myśli filozoficznej, pomagające lepiej zrozumieć rzeczywistość i ustosunkować się do niej.

Filozoficzna refleksja prof. Marka Szulakiewicza zawiera cztery rozdziały, w których autor systematycznie rozwija myśli na temat kryzysu kultury i metafizyki (s. 25-75), po czym zagłębia się w tematykę miłości i dialogu, jako odpowiedzi na chaos (s. 76-123). W kolejnym, trzecim, rozdziale poddaje rozważaniom tematykę Boga w praktyce metafizycznej (s. 124-178), aż wreszcie przedstawia proces przejścia od postmodernizmu do epoki neoreligijnej (s. 179-215). Treść książki posiada głębokie fundamenty antropologiczne, wskazujące jednocześnie na człowieka, który posiada swoistą wrażliwość na problemy metafizyczne i potencjał kultury. Trzeba więc zaznaczyć, iż nie wolno dopuścić, by możliwo-

ści ludzkie uległy „wyczerpaniu” na rzecz złudnego myślenia. Autor wskazuje na próby „neopozytywistycznych kpin” (s. 14) z metafizyki, które miały na celu dekonstrukcję filozofii myślenia oraz „odrealnienie rzeczywistości” po to, aby oddalać od świata, pomijając metafizyczny wymiar istnienia i uczyć „zapominania bytu”. W tej optyce refleksja na temat świata, człowieka oraz wiedzy traci swój sens. Dlatego autor próbuje ukazać przedstawioną rzeczywistość z innego punktu widzenia. Wychodzi z założenia, że właśnie dzisiaj, kiedy świat wydaje się zmęczony „kulturą dekonstrukcji”, „symulowanego życia” oraz bardziej rosnącego postmodernizmu i bezprawia, pokazuje się swoista tęsknota za prawami, normami, wartościami i całościowym porządkiem rzeczy. Z tego względu coraz częściej można zauważyć, że współczesny człowiek dostrzega potrzebę zbliżania się do ludzi i poszukiwania wartości absolutnych. Poszukiwania autora próbują skutecznie niwelować takie zwroty jak: „róbcie, co chcecie” lub „wszystko ma taką samą wartość”. Hasła te niosą z sobą pustkę. Pokazują też, że nie można ciągle ukazywać iluzjonistycznego świata jako zabawy, ponieważ zabawa ta nie może trwać bez końca. Życie człowieka ma przecież poważne cele, wartości i odniesienia. Nie można uważać „świata, jak gdyby” i „życia na niby” (s. 17). Człowiek szybko się o tym przekonuje, gdy w jego życie wkracza cierpienie i ból. W chwilach cierpienia nie można powiedzieć, że jest to „świat na niby”, dlatego wówczas człowiek potrzebuje wartości i odniesienia do Boga i religii. Takie spojrzenie pozwala więc uzmysłowić sobie, iż wielu ludzi żyje w świecie iluzji postmodernistycznych, idą błędną drogą, która najczęściej prowadzi do utraty sensu życia. Klęska utraty sensu życia, opisywana przez autora książki, pozwala na wysnucie wniosku, że w społeczeństwie zaczęto sobie uświadamiać błędność takiego myślenia. Nawet gdy w życiu nie potrafimy odpowiedzieć na każde pytanie dotyczące Boga oraz wyjaśniać wszystkich absolutnych wartości, to jednak już chęć szukania ich może dać punkt oparcia, nadzieję oraz pomoc w kierowaniu swoim życiem.

Ciekawa refleksja w książce profesora Szulakiewicza znajduje się w rozdziale II, który nawiązuje do dwóch aspektów pozwalających skutecznie odpowiedzieć na chaos, mający miejsce w dzisiejszym świecie. Są nimi: miłość i dialog. Autor bardzo celnie określa miłość, mówiąc za H. U. von Balthasarem, że „sens bytu zawiera się w miłości” (s. 88). Miłość można odpowiednio dostrzec i doświadczyć jej w obliczu nieskończoności oraz wtedy, gdy – jak twierdzi E. Mounier – „istnienie w takim stopniu, w jakim istnieję dla kogoś drugiego, względnie: być – znaczy kochać”. Dlatego w tym sensie miłość odważnie przełamuje fałszywą wiarę w konieczność i przypomina światu oraz człowiekowi o jego zakorzenieniu w absolutności, wolności i nieskończoności. Wskazuje też tajemnicę współobecności i ujawnianego w niej sensu. Stąd dzięki miłości życie nabiera wartości, pozwalających przełamywać promowany w ostatnich latach tzw. redukcjonizm. Miłość odzyskuje w ten sposób „inność”, będącą podstawą dla odmienności, uznania, pragnienia kogoś innego. Właśnie dlatego wszystko to, co jest zakorzenione w miłości, przynależy jednocześnie do całości, absolutności i nieskończoności i wtedy

odzyskuje głębię więzi z absolutnym bytem. W refleksji nad miłością autor cytuje Jana Pawła II, który w homilii w roku 1998 powiedział: „Nie przyjmujcie niczego za prawdę, co byłoby pozbawione miłości, i nie przyjmujcie niczego jako miłość, co byłoby pozbawione prawdy; jedno pozbawione drugiego staje się niszczącym kłamstwem”. W myśl tych słów miłość zakotwiczona jest w prawdzie, dzięki której świat traci urzeczowiony charakter i staje się wartością, sprzeciwiającą się idei ograniczenia, a wskazuje na gloryfikację idei nieskończoności i otwartości.

Kolejnym aspektem, na który warto zwrócić uwagę, jest dialog. Podkreśla on inność każdego człowieka, a jednocześnie „zaprasza i pomaga w spotkaniu się z samym sobą”. Wskazanie na dialog ma swoje źródło w wielu rozważaniach historii filozofii, z której wynika, że był on uważany za dobry sposób poszukiwania prawdy i wartości. Trzeba jednak zaznaczyć, że według autora, „poszukiwanie razem” dąży do „praktycznego kompromisu” (s. 103), ale nie jest to dobre narzędzie myślenia. Dzisiaj forma ta poszła nieco dalej, ponieważ dialog staje się twórcą światopoglądów i wartości, które są strategią do „uzgadniania stanowisk i pokonywania inaczej myślących”. Analiza XX wieku pokazuje, że filozofia dialogu wynika z kryzysu nowożytnego rozumu i coraz bardziej wyczerpującego się kryzysu kultury. Warto jednak zaznaczyć, że dialog to również odpowiednia logika słuchania i mówienia, dzięki czemu można osiągnąć porozumienie w dążeniu do wartości. Nie może być on jednak stosowany pośród tych ludzi, którzy nie chcą słuchać, a jedynie przemawiają i pouczają. Jeśli dialog jest prowadzony dzięki słuchaniu i mówieniu, wówczas prowadzi do wolności wypełnionej nie tylko tym, że „ja jestem wolny” ani nawet chęcią zdobycia niezależności, ale winien stać się stwierdzeniem, że „ja jestem wolnością” w sensie metafizycznym.

Przedstawione wartości miłości i dialogu w przemyśleniach autora książki stają się istotnymi elementami w procesie redukcjonizmu, wskazującego na człowieka, iż jest on kimś więcej niż tylko „bytowaniem zajęтым sobą”, a świat nie jest tylko miejscem naszych działań i aktywności. Świat istniejący „tu i teraz” nie wyczerpuje ostatecznie swojego istnienia, dlatego człowiek zyskuje wobec świata i drugiego człowieka otwartość i potrafi żyć dla innych.

Rozważania metafizyczne nie pozostają jednak na etapie człowieka i świata, ponieważ w książce pojawia się szeroko ujęty obraz Boga, którego możemy poznawać w metafizycznej praktyce. Autor zastanawia się, czy w ogóle mówić o Bogu. Wychodzi bowiem z perspektywy, którą przedstawił L. Wittgenstein, że „do odpowiedzi, której nie można wyrazić, nie można też wyrazić pytania” (s. 131). Milczenie o Bogu musi być jednak przerwane i musi być przywrócone kulturze pytanie o Boga. Niestety, jak da się zauważyć, dzisiejszy świat tworzy sobie bogów. Staje się to z powodu zbyt długiego milczenia o Bogu, dlatego pojawiła się – jak twierdzi prof. Szulakiewicz – „ludzka produkcja bogów” (s. 143). Potwierdzenie takiego postrzegania Boga możemy łatwo zauważyć, przyglądając się swojemu życiu; widać w nim, jak bardzo zmienia się obraz Boga. Dlatego aby mówić o Bogu, musimy go umiejscowić w kontekście historyczno-kulturo-

wym, bo Bóg był zawsze w historii przedstawiany za pomocą jakiegoś modelu lub symbolu. Warto zatem zapytać: jakim symbolem możemy oznaczyć Boga w dzisiejszym świecie oraz jakie nowe możliwości mówienia o Bogu stwarza nam współczesna rzeczywistość? Możemy pójść jeszcze dalej i zapytać: co jest najważniejsze w poszukiwaniu naszych dróg do Boga? (por. s. 149).

Interesującym też zagadnieniem jest w książce spojrzenie na teologię pluralizmu religijnego. Pojawia się tu problem jednego zbawienia i wielu dróg, które do niego prowadzą. Dostrzega się, że Bóg jest większy od każdej idei religijnej i każdej idei teologicznej, dlatego też trzeba zwrócić uwagę na to, że Bóg wszędzie jest Bogiem, chociaż nie jest wszędzie Bogiem tak samo. W analizowanej publikacji zwraca się uwagę na człowieka, który poszukuje Boga, pomimo iż kultura współczesna osłabia tradycyjne drogi „wprowadzania Boga do świata” (s. 172). Nie chce się tu mówić o takim poszukiwaniu, które odnosi się do Boga tylko wtedy, gdy musi się On stać „ratunkiem w potrzebie”, a po czasie kryzysowym pozwala nam „samemu sobie radzić”, lecz zwraca się tu uwagę na Boga pozwalającego się odnaleźć „na wysokości”, jako nadprzyrodzony byt, będący na „zewnątrz świata” spotykanego w „religii odwróconej od świata”.

Ostatnia refleksja dotyczy „epoki neoreligijnej”, która w XXI wieku staje się bardzo irytującym problemem. Wbrew wielu sceptykom, myślącym, iż religia nie jest już potrzebna współczesnemu człowiekowi, zauważa się, że jej upadek nie nastąpił, lecz przeciwnie – człowiek dzisiejszy jest nadal „bytem religijnym”, z tym że jego religijność widziana jest innymi oczyma niż przed laty. Religie również dzisiaj rozpalają umysły i wzbudzają dyskusje na arenie międzynarodowej. Człowiek dalej poszukuje nieskończoności, bo religia jest częścią świadomości ludzkiej, a nie jedynie pewnym etapem historii tej świadomości. W dzisiejszych dyskusjach o religii jest miejsce na nowości i nowe możliwości, nie można jej jednak odnosić jedynie do prywatnego odczucia i pytania: dlaczego człowiek wierzy w Boga? Pozostawienie *sacrum* i odnoszenie się do tego, co jest „widzialne i mierzalne” w sferze publicznej, prowadzi do dezorientacji i zagubienia człowieka. Wszystko to, co technologiczno-materialne, nie daje tak naprawdę pewnego miejsca w życiu, dlatego człowiek oczekuje czegoś więcej niż tylko ciągłego dostosowywania się do zmieniającego się świata. Takimi myślami prowokowane są częste pytania o sens życia i życia duchowego. Analizowana publikacja wskazuje też na potrzebę religii, która jest doskonałym sposobem odnajdywania się w trudnych sytuacjach, dlatego im bardziej człowiek jest zanurzony w niebezpiecznej teraźniejszości, tym częściej rodzi się w nim wola powrotu do religijności.

Rozważania M. Szulakiewicza niosą ciekawą propozycję filozoficzną, wpisującą się znakomicie we współczesne postrzeganie świata i edukacji nowych pokoleń, które może nie zawsze wnikać w głębię metafizyczną, ale z pewnością mogą z niej korzystać w postaci dobrego ukierunkowania myśli na to, co tak naprawdę daje sens życia. Książka ta pojawia się w odpowiednim czasie i stanowi istotny wkład w myśl społeczną w okresie szybkich przemian kulturowych i religijnych.

Jej treści posiadają bardzo czytelny przekaz istotnych problemów kultury metafizycznej i ich interpretację. Na uwagę zasługuje też szeroka bibliografia, która stanowi ważne odniesienie do myśli filozoficzno-religijnej w historii. Dlatego książka ta z pewnością powinna być doceniana przez studentów filozofii, katechetyki, teologii, nauczycieli akademickich oraz osób związanych w różnoraki sposób z myślą religijną.

Ks. Mirosław Stanisław Wierzbicki SDB
(Papieski Uniwersytet Salesjański, Rzym)

A. Zellma, *Profesjonalny rozwój nauczyciela religii*, Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2013, ss. 358.

Cechą współczesnego społeczeństwa są gwałtowne przemiany w wielu sferach życia. Każdy z nas jest codziennie uczestnikiem przeobrażeń kształtujących nową rzeczywistość. Dziś zmiana staje się normą, regułą, zasadą funkcjonowania. Postęp w jednej dziedzinie życia pociąga za sobą konieczność przekształcenia kolejnych obszarów. Wprowadzane zmiany mają na celu modyfikację lub zmianę tego, co istniało do tej pory. Jako ich rezultat oczekuje się polepszenia funkcjonowania człowieka we wszystkich niemal sferach życia.

Powyższe współczesne przeobrażenia wymuszają – zdaniem Pani Profesor Anny Zellma – również zmiany organizacyjne w działalności katechetycznej Kościoła katolickiego, kształtując **nową jakość pracy i działań ewangelizacyjnych** katechetów. A. Zellma w swojej najnowszej książce świadomie i konsekwentnie ukazuje potrzebę zmiany tradycyjnych form szkoleń i spotkań formacyjnych katechetów. Zmieniająca się rzeczywistość polityczno-ekonomiczna, przemiany dokonujące się w obyczajowości, kulturze – zdaniem Autorki publikacji *Profesjonalny rozwój nauczyciela religii* – nie pozostają bez wpływu na współczesnego ucznia, na jego poglądy, postawy, oceny, wybory. Kolejne pokolenia ustawicznie się przeobrażają, tworząc nową rzeczywistość edukacyjną, dlatego zmianie ulega także formacja nauczyciela religii (s. 13). Reformy systemu szkolnictwa, zmiany podstawy programowej wymagają od nauczycieli szeroko rozumianych kompetencji. Jakim zmianom/przemianom w takiej rzeczywistości ulega istota zawodu/powołania nauczyciela religii? Co we współczesnej szkole oznacza bycie „profesjonalnym” nauczycielem religii? Jakie są aspekty i obszary profesjonalnego rozwoju nauczyciela religii? Szczegółowe odpowiedzi na powyższe pytania można znaleźć w opracowaniu Anny Zellma, zatytułowanym *Profesjonalny rozwój nauczyciela religii*.

Tej obszernej monografii należy się przyjrzeć uważnie co najmniej z czterech powodów. Po pierwsze, jest doskonałym podręcznikiem na temat integralnej i per-